

Kongres USA poparł uzbrojenie syryjskiej opozycji

19 września 2014

W sieci pojawił się nowy film z innym Brytyjczykiem, zakładnikiem „państwa islamskiego”, tworzego przez dżihadystów, podaje BBC. Więzień Alan Henning odgrażał się rzekomo niegdyś, że zabije dżihadystów. Brytyjczyka ubrano w pomarańczowy kombinezon i napisano, że jego życie wisi na włosku. Wystraszonego człowieka pyta, dlaczego Stany Zjednoczone i Wielka Brytania angażują się w nową wojnę. Mówi też, że wkrótce opowie o programie i filozofii państwa islamskiego.

Iracki ambasador w Watykanie ostrzegł, że papież Franciszek może znajdować się w niebezpieczeństwie. Według dyplomaty dżihadysty z Państwa Islamskiego mogą próbować przeprowadzić zamach na Biskupa Rzymu. Jak wynika z informacji „The Telegraph” życie papieża może być zagrożone. Gazeta powołuje się na informacje ambasadora Iraku w Watykanie. Habib Al-Sadr ostrzegł, że terroryści z Państwa Islamskiego mogą próbować przeprowadzić zamach na życie papieża Franciszka w czasie jego wizyty w Albanii lub Turcji. Według Al-Sadra papież znalazł się na celownikach dżihadystów ze względu na stanowcze wypowiedzi dotyczące łamania praw człowieka i mordowania chrześcijan w Iraku. „Komunikat ze strony samozwańczego Państwa Islamskiego jest jasny – chcą zabić papieża. Groźby wobec papieża są wiarygodne. Wydaje mi się, że mogą próbować zabić go podczas jednej z jego zagranicznych wizyt lub nawet w Rzymie. Wśród bojowników Państwa Islamskiego jest wiele osób, które mogłyby zostać wykorzystane do przeprowadzenia zamachu. Mają oni amerykańskie, kanadyjskie, francuskie, a nawet włoskie paszporty” – tłumaczył w rozmowie z włoskimi mediami Habib Al-Sadr.

Prezydent USA Barack Obama poinformował, że ponad 40 państw

przyłączyło się do międzynarodowej koalicji do walki z ugrupowaniem Państwo Islamskie. „Niektóre kraje będą udzielać wsparcia z powietrza. Francja i Wielka Brytania już latają z nami nad Irakiem, inni zamierzają przyłączyć się do tych wysiłków” – powiedział Obama. Wcześniej amerykański prezydent oświadczył, że nie zamierza wysyłać naziemnych wojsk do Iraku dla walki z ugrupowaniem terrorystycznym Państwo Islamskie.

Izba Przedstawicieli USA poparła plan prezydenta Baracka Obamy dotyczący uzbrojenia i przeszkolenia syryjskich powstańców do walki z Państwem Islamskim. Projekt ustawy powinien teraz zostać zatwierdzony przez senat, a później zostanie przedłożony do podpisu Obamie. 11 września amerykański prezydent przedstawił strategię walki z islamistycznym ugrupowaniem Państwo Islamskie.

Stany Zjednoczone, które stoją na czele koalicji, chcą działać w Syrii ale odrzucają jakąkolwiek kooperację z władzami tego kraju. Mało tego – wystosowano już ostrzeżenie, że jeśli syryjskie wojska zaatakują amerykańskie siły lotnicze, to dojdzie do kontrataku. Koalicja przeciwko islamistom okazała się dość wielka. Swoją pomoc wyraziło już dokładnie 41 państw z całego świata. Trochę może zaskakiwać fakt, że na liście nie ma Polski, choć prezydent Komorowski oficjalnie zgodził się na udział w tej wojnie.

Dżihadyści są obecnie wypierani z Iraku przez Kurdów i siły irackie przy wsparciu amerykańskich samolotów. Stany Zjednoczone, choć początkowo wykluczały udział wojsk naziemnych, rozważają większe zaangażowanie. Planowane jest wysłanie do Iraku do 1600 żołnierzy. Jednak Państwo Islamskie powstało właśnie na terenie Syrii i posiada nawet stolicę, którą jest miasto Raqqa. Amerykanie mają zamiar przeprowadzić różne działania, które przynajmniej oficjalnie, pozwolą zniszczyć terrorystów. Przede wszystkim, USA chcą wyszkolić i uzbroić 5 tysięcy bojowników, którzy należą do tzw. syryjskiej opozycji, aby mogli walczyć z dżihadystami. Na ten cel przeznaczone zostaną odpowiednie środki finansowe – 500

milionów dolarów. Amerykanie już teraz są gotowi do zbombardowania samozwańczego państwa na terenie Syrii.

Dotychczasowe raporty wielokrotnie wskazywały, że siły opozycyjne wraz z całym uzbrojeniem jaki otrzymały od państw Zachodnich, przechodziły na stronę Islamskiego Państwa lub przynajmniej współpracowały z islamistami. Oznacza to tyle, że samozwańcze państwo na terenie Iraku i Syrii zostało właśnie w ten sposób dozbrojone i wzmocnione.

Baszar al-Assad jeszcze wcześniej określił ewentualne działania wojskowe w Syrii jako nielegalne, jeśli on lub Rada Bezpieczeństwa ONZ na to nie zezwoli. Jednak prezydent Syrii otrzymał odpowiedź, że trudno będzie uzasadnić prawnie bombardowania, chyba że Assad poprosi Zachód o pomoc. Z kolei kraje zachodnie ze Stanami Zjednoczonymi na czele stwierdziły, że współpraca z władzami Syrii jest niemożliwa. Baszar al-Assad został już na samym początku zdyskredytowany a raz nawet określony jako sojusznik Islamskiego Państwa.

Każdy kto uważał, że wojna z dżihadystami ma swój ukryty cel, jakim jest obalenie syryjskich władz, posiada teraz odpowiednie podstawy aby tak twierdzić. Koalicja krajów z całego świata może podjąć działania zbrojne w obcym kraju bez zgody prezydenta i jeszcze ostrzega przed agresją. Niestety nie można wykluczyć, że dojdzie do wojny na linii Zachód-Syria. Wiele również zależy od tego, co tym razem zrobi Rosja.

Irański prezydent Hasan Rowhani, powiedział, że bojownicy Państwa Islamskiego (ISIL) zabijając niewinnych ludzi, chcą wymordować całą ludzkość. Polityk określił też jako „śmieszną” koalicję przeciwko radykałom, tworzoną przez Stany Zjednoczone. Przywódca Iranu uważa, że żołnierze Państwa Islamskiego tak naprawdę występują przeciwko islamowi i jego kulturze, ponieważ zabijanie niewinnych ludzi jest równoznaczne z zabijaniem całej ludzkości. Według Rowhaniego, takie działania powinny być hańbą dla radykałów, a także powodem do smutku i niepokoju dla całej ludzkości. Irański

prezydent zapowiedział wsparcie dla Iraku. W wywiadzie dla NBC News poinformował o „czerwonej linii”, której przekroczenie będzie dla Iranu niedopuszczalne. Jest nią atak na Bagdad, bądź święte miejsca takie jak Karbala czy An-Nadżaf. Rowhani zaznaczył jednocześnie, iż naloty lotnicze przeprowadzane na bojowników Państwa Islamskiego w Syrii i Iraku, powinny być prowadzone za zgodą przywódców tych państw. Mimo krytyki ze strony Iraku, Iran nie został zaproszony do Paryża na rozmowy dotyczące powołania koalicji przeciwko radykalnym muzułmanom. Ubolewanie z tego powodu wyraził szef irackiego MSZ, zaś Rowhani nazwał sojusz „śmiesznym”.

Sytuacja w Australii trochę przypomina to, co widzimy dziś w Wielkiej Brytanii jednak w tym pierwszym kraju, społeczność muzułmańska jest znacznie spokojniejsza. Poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa są osoby, które popierają Państwo Islamskie, publicznie ogłaszają swoją przynależność i zachowują się bardzo radykalnie.

Australia niedawno zwiększyła poziom zagrożenia terrorystycznego z umiarkowanego na wysoki – władze tego kraju zrobiły to po raz pierwszy od 11 lat. Należy również dodać, że Australia angażuje się w wojnę z Państwem Islamskim. Gdy okazało się, że niektórzy mieszkańcy tego kraju biorą czynny udział w wojnach na Bliskim Wschodzie, władze wprowadziły w zeszłym miesiącu nowe przepisy, które utrudniają przedostanie się w tamten region. Na lotniskach zaczęły pojawiać się nowe oddziały antyterrorystyczne a Australia przyłączyła się do międzynarodowej koalicji w walce z IS i wysłała 600 żołnierzy. Służby były w posiadaniu informacji które wskazywały, że islamiści planowali zamachy na przypadkowych mieszkańców Australii. Jeden z nich miał również nawoływać do publicznego ścinania. W czwartek z samego rana co najmniej 800 dobrze uzbrojonych funkcjonariuszy rozpoczęło policyjny rajd w mieście Sydney oraz w niektórych miejscach w Brisbane oraz w Logan. W wyniku operacji antyterrorystycznej, określanej jako największej w historii tego kraju, aresztowano kilkanaście osób. Według policji, grupa zatrzymanych ludzi planowała

dokonać bardzo brutalnych aktów przemocy na terenie tego kraju aby wstrząsnąć i przerazić społeczeństwo. W zeszłym tygodniu aresztowano również dwie osoby, które prowadziły rekrutację, zbierały pieniądze i przygotowywały się do wyjazdu do Syrii, aby dołączyć do organizacji Front al-Nusra. Sytuacje tego typu coraz częściej mają miejsce w Australii.

Autorzy: tallinn (akapit 1), rz (2), red. GR (3, 4), John Moll (5-9, 11), red. A (10)

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#), [Niezależna.pl](#), [Głos Rosji](#), [Autonom](#)

Kompilacja 7 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”